

## Dziś wypełniło się to miejsce Pisma

1. Dziękuję Ci, bracie Demos, bracie Shakarian, raczej Demos Shakarian i bratu Carl Williams, oraz delegatom i wszystkim. Myślę, że ten brat, ten przewodniczący, wyraził po prostu to co ja bym chciał powiedzieć dzisiejszego wieczoru, po prostu wyjął mi te słowa z ust. Ponieważ cieszyłem się z tego, uważam, że ta konferencja jest dla mnie czymś więcej niż którkolwiek inna, w której brałem udział. Nigdy nie widziałem na żadnej konferencji większej harmonii i takiej prawdziwej społeczności i miłości braterskiej. Następną rzecz, której doświadczyłem, to wielu nowych delegatów nieba, nowych braci, którym miałem przywilej uścisnąć sobie rękę i porozmawiać.
2. Raptem kilka wieczorów temu słuchałem siedzącego tam brata, baptystę. Nie mogę przypomnieć sobie, jak miał na imię. [Brat Shakarian mówi: „Irvin“ - wyd.]. Irvin. On przyniósł mi kartę od... Sądzę, że to jest jego ciocia, która siedzi tutaj dziś wieczór. Ona trzymała tę kartę modlitwy przez około dwadzieścia pięć lat.
3. Przyprawiono ją na zgromadzenie umierającą w chorobie, być może tylko lekarz mógłby wyjaśnić co to za choroba. Jest to coś jak trąd, ale to nie jest trąd. Ty po prostu... Tylko za pomocą operacji oni mogą odciąć tam pewnego rodzaju rdzeń lub coś, ale ona byłaby tylko jak roślina, ona musiała by tam siedzieć bezwładna. I podczas kiedy ona siedziała tam, być może jej karta nie została wezwana ani nic, nie dostała się do kolejki modlitwy, Duch Święty skierował mnie do niej. I ona jest tutaj znów dziś wieczorem, ma się dobrze+ i jesteśmy bardzo wdzięczni za to. Te...
4. [Brat Shakarian mówi: „Bracie, myślę - myślę, że Howard Irvin był tam i rozmawiał z tobą, ale myślę sobie, że Ciocia jest tutaj. Może moglibyśmy poprosić ją aby powstała“. - wyd. ]. Czy nie zechciałbyś powstać, ciociu od... [„Tam ona jest. Zamachaj ręką. Zamachaj ręką“. Zgromadzeni klaszczą.]
5. Niech cię Bóg błogosławi, moja siostrze, ze względu na twoją wspaniałą wiarę w Syna Bożego. Niech On nadal trzyma cię w dobrym zdrowiu aż do czasu kiedy zabierze cię do Domu, gdzie to co śmiertelne przyoblecze się w to nie śmiertelne. Tak bardzo jestem za to wdzięczny, kiedy pomyślę, że ona trzymała tę kartę przez wszystkie te lata do teraz i potem została przyniesiona tu do mnie i pokazała mi ją dzisiaj wieczorem. Wiecie, powiedziałem, że to jest jak puszczanie chleba po wodzie, to powróci do was, kiedy staracie się wykonać coś dla kogoś innego.
6. Otóż, miałem również przywilej spotkać tych świetnych kaznodziejów i naprawdę doceniam tę dobrą społeczność i współpracę. Brat Carl zaprosił mnie, abym wrócił w przyszłym roku, jeśli Pan pozwoli i będziemy tu na ziemi. No, cóż, mam nadzieję, że każdego z was znowu spotkam tutaj w przyszłym roku i każdy poszczególny, kobieta i mężczyzna, przywodzi następnego delegata z sobą.
7. Otóż, jest jeszcze jedna rzecz, o której chciałbym coś powiedzieć, może tylko przez chwilę.
8. Z powodu tego, że Doktor Reed będzie przemawiał jako następny, odbyłem cały odcinek drogi dziś wieczorem, pokonałem dwieście pięćdziesiąt mil, ażeby... odbyłem tę podróż, aby słuchać Doktora Reed. I po prostu coś się wydarzyło przed chwilą... Ale, Doktor Reed, jechałbym tysiące mil, aby go słuchać. Jednak coś się... Będąc tutaj, mógłbym podróżować tysiące mil, aby usłyszeć coś co usłyszałem przed chwilą, taka cudowna rzecz, coś czego ciało i krew nie mogą objawić. Czyni to Duch Święty. I widzieć kogoś, kto zachęcił moje życie w taki sposób, i ja naprawdę będę bardzo wdzięczny przez resztę mojego życia.
9. To, co chciałem powiedzieć, to że jeśli kiedykolwiek musiałbym poddać się operacji, która wymagałaby wezwania lekarza, wtedy możesz przyjeżdżać od razu, doktorze Reed. Jeśli już musiałaby być przeprowadzona, jestem w stanie zaufać temu człowiekowi. Rękami, które wierzą Bogu, że byłyby jedne, które chciałbym, aby mnie operowały. Tak, więc my... Mam nadzieję, że nigdy nie będę musiał mieć żadnej. Ale jeśli tak, wówczas chciałbym, aby on lub człowiek taki jak on przeprowadził tę pracę, jeśli on nie mógłby tam być.
10. Przytrafiło mi się coś minionego wieczoru, albo raczej wczoraj po południu. Było to naprawdę coś tak niezwykłego dla mnie. Będę się streszczał, ponieważ nie chcę zabierać czasu mojemu bratu, ponieważ on będzie przemawiał. Ale wydaje mi się, że to jest pewnego rodzaju komplement w stronę mojej usługi.

11. Przykładam wagę do małych spraw. Po prostu każda mała rzecz ma dla mnie jakieś znaczenie. Nie sądzę, aby jakkolwiek rzecz w życiu chrześcijanina wydarzyła się przez przypadek. Uważam, że jest to przygotowane przez Boga, ponieważ Jezus powiedział, że On współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują. W związku z tym wierzę, że każda mała rzecz w tej małej pokornej usłudze, którą On mi darował, aby pomóc wam, ludzie, by pomóc każdemu, a wy wszyscy mnie, pomagając sobie wzajemnie by dostać się Chwały. Dlatego wszystkie małe rzeczy mają dla mnie znaczenie. Jednak było mi trudno w to uwierzyć wczoraj po południu, kiedy zgubiłem mój tekst tutaj na podwyższeniu. Mówię wam, nigdy w całym moim życiu tak się nie dostałem. A zatem, moja żona dała mi nową Biblię na Święta Bożego Narodzenia.

12. Moja stara była już zupełnie zużyta. Miałem ją od ponad dwudziestu laty. Dali mi ją wierzący ze zboru Houston Gospel Tabernacle wiele lat temu, kiedy rozpoczynałem te kampanie. I wiecie, ja tak bardzo sobie to ceniłem i ja... Poluzowały mi się stronice, podczas, kiedy podróżowałem za morze i wszędzie, aż ... rozpadła się zupełnie. I kiedy biorę stronę z pierwszej księgi Mojżeszowej a muszę spojrzeć gdzieś do piątej Księgi Mojżeszowej, aby to znaleźć, wiecie, tam gdzie ją po prostu ostatnio wetknąłem z powrotem do Biblii. Więc ona dała mi nową na Święta Bożego Narodzenia. Nie mogłem pogodzić się z tym, aby porzucić tę starą, była dla mnie tak cenna. Więc powiedziałem: „Jeśli odejdę, zanim przyjdzie Jezus, połóżcie ją przy mnie. Niech ona odejdzie ze mną i powstanę z nią wtedy, kiedy powstaniemy“. Tak więc, tak czy owak takie jest moje zdanie.

13. Tak jak opowiadałem zazwyczaj tą małą anegdotkę, by... Mam nadzieję, że nie jest to świętokradztwem. Ale udałem się do... Pewien człowiek zapytał mnie raz na zgromadzeniach w Nowym Yorku sądzę, że to był brat Earl Pricket, w każdym bądź razie, spotkałem człowieka, który zapytał: „Powiedz, co robisz wśród tych biznesmenów, będąc kaznodzieją?“

Powiedziałem: „Jestem biznesmenem“.

On powiedział: „Jaki rodzaj biznesu prowadzisz?“

14. Odpowiedziałem: „pewność“. Otóż, on myślał, że powiedziałem: „Ubezpieczenia“, rozumiecie. Więc powiedziałem: „pewność“. [W języku angielskim słowa; „Assurance i Insurance - pewność i ubezpieczenie“, są bardzo podobne. - wyd.]

On powiedział: „O, jakiego rodzaju ubezpieczenia prowadzisz?“

15. Powiedziałem: „Życie Wieczne“. Wieczne! Powiedziałem: „Nie sprzedaję tego. Jestem tylko osobistym właścicielem polisy i staram się zapisać na nią i innych“.

16. Pamiętam chłopaka, chodziłem z nim kiedyś do szkoły. On był przedstawicielem ubezpieczani. Otóż, ubezpieczenie jest dobre, ale ja nie miałem żadnego. Tak więc on przyszedł do mojego domu i powiedział: „Billy, chciałbym polecić ci jakieś ubezpieczenie“. Powiedział: „Znam twojego brata“. Mój brat sprzedaje w metropolii. On powiedział: „Więc“. Powiedział: „Chciałbym polecić ci jakieś ubezpieczenie“.

Odparłem: „O, Wilmer, dziękuję“.

17. I możecie... on może jest tutaj tego wieczoru, jego brat, on napisał te artykuły w „Górnym Pokoju“ w książce „Górny Pokój“. Więc on...

Powiedziałem: „Mam ubezpieczenie“.

On zapytał: „Co?“.

18. I moja żona spojrzała na mnie tak jak bym był hipokrytą. Ona... i ja powiedziałem... Ona powiedziała: „Billy?“

Powiedziałem: „Tak, e-he - mam pewność“.

19. I on powiedział: „ Ach, przepraszam“, powiedział: „Ja nie... Słyszałem, że nie posiadasz żadnego ubezpieczenia“.

Powiedziałem: „ Nie, ja mam pewność“.

20. I on teraz uchwycił co ja powiedziałem. On powiedział: „Co powiedziałeś?“.

Odparłem: „Pewność“.

On powiedział: „Co masz na myśli?“.

21. Odpowiedziałem: „Błogosławioną pewność, Jezus jest mój, och co za przedsmak Bożej Chwały, jestem dziedzicem zbawienia nabyty przez Boga, zrodzony z Jego Ducha, obmyty w Jego Krwi“.

22. On powiedział: „Billy, wiesz, że to szanuję“. Powiedział: „To jest bardzo dobra rzecz. Ale“, powiedział: „Synu, to nie zapewni ci miejsca na cmentarzu“.

23. Powiedziałem: „Ale mnie z niego wydostanie“. Nie obawiam się... [Brat Branham i zgromadzeni śmieją się. - wyd.] Nie zawracam sobie głowy z dostaniem się na cmentarz, lecz raczej jak się z niego wydostać. Rozumiecie? Otóż myślę, że to jest sposób jak się do tego odnosimy.

24. Minionego wieczoru, kiedy otworzyłem Biblię, nie mogłem znaleźć tego tekstu... Wziąłem tam ze sobą tę nową Biblię. Na zewnątrz czytałem to z tej starej, a potem wziąłem pod ramię tę nową i wyszedłem tutaj. Przewertowałem do tego miejsca i pomyślałem: „ Cóż to, tutaj, uważam, że to była Ewangelia Jana 16:21“; nie mogłem tego przeczytać.

Zwróciłem się do brata More: „ Jest to tam?“ „Tak“.

25. Znowu tam popatrzyłem, a tego tam nie było. Więc pomyślałem: „Cóż, tu są pomyłone strony“.

26. Potem przyszedł mój brat, brat Stanley, on podszedł, biskup Stanley raczej. Nie wiedziałem, co ten człowiek zamierza, ja... Pomimo tego czułem taki pokój. On podszedł blisko mnie i powiedział: „Trzymaj się mocno, bracie, być może Bóg zamierza coś uczynić“. Rozumiecie? To po prostu mnie zachęciło, kiedy pomyślałem, że on powiedział coś takiego.

27. Zastanawiam się czy on zdawał sobie sprawę z tego, że prorokował? Rozmawiałem z nim kilka minut temu, właśnie zanim tu przyszedłem, i jestem pewien, że był tego świadomy.

28. Tak więc przyniosłem moje poselstwo na temat: „Bóle porodowe“ i tak dalej. W mój prosty sposób jak to mam w zwyczaju, o lilii, jak rodzi się tam na dnie, a potem przebija się, wyrasta i rośnie w kierunku słońca; o kropli rosy i tak dalej. A potem o zepsuciu z powodu którego to musiało umrzeć, aby mogło się narodzić na nowo, a raczej pojawić się. I starałem się pokazać to na obrazie kościoła.

29. Po prostu, tak jak lekarz, kiedy udaje się leczyć pacjenta. Mamy dzisiaj lekarzy, którzy mówią: „Możesz otrzeć sobie z tyłu piętę, a przez to uleczyć sobie raka na twarzy, widzicie?“. Jednak dobry lekarz nie będzie słuchał takich rzeczy jak to. On będzie leczył pacjenta zgodnie z podręcznikiem, który czyta o diagnozowaniu.

30. I to jest sposób, w jaki ja staram się leczyć pacjentów. Kiedy widzę, że kościół jest chory, nie staram się im powiedzieć, że oni potrzebują nowy uścisk dłoni albo coś takiego, nową organizację. Muszę leczyć zgodnie z Księgą, którą znam. Rozumiecie? Jeśli więc widzę kościół, który wygląda jak złamany przez odrę, chcę by wzięli prawdziwą Receptę, o której uważam, że jest właściwa, aby tę odrę usunąć z kościoła. To jest tak samo, kiedy widzę grzech, który go niszczy.

31. Próbowałem zrobić porównanie Ezafa i Jakuba, a potem posunąć się dalej. Nie chciałem w to wchodzić. Ale posunąć się naprzód do końcowej części mojego ostatniego tekstu, którym chciałem się posłużyć, nie było to niebiblijne porównanie, Jezus tak samo, powiedział, że tak będzie, tak jak powiedział główny Lekarz o stane

kościół w czasie końca: „Taki będzie kościół Laodycejski: bogaty, ślepy, nagi, biedny kościół“, można by porównać to z dniami Sodomy. Otóż, wiemy, że to prawda. Jeśli przeanalizujecie to historycznie, to najpierw On odnosi się do czasów Noego, a potem do czasów Sodomy. I oto w jaki sposób to przebiega, dokładnie w ten sam sposób.

<sup>32</sup> Historia ciągle się powtarza, dzieje się tak w historii - z obietnicami Biblii. Na przykład tak jak jest napisane u Mateusza 3: „Z Egiptu wezwałem syna mego“. [Mat. 2:15 - wyd.]. Jeśli teraz zastanawiasz się nad tym, był to Jakub, jego syna On wezwał z Egiptu. To był jego mniejszy syn. Jednak Jego wielki Syn, Jezus, również był wezwany z Egiptu. Tak więc, była to złożona odpowiedź.

<sup>33</sup> Tak więc, patrząc jak oni poruszają się naprzód, rozmawiając o tym, potem wniosłem moje myśli na ten temat. Potem zszedłem z podwyższenia i wyszedłem na zewnątrz. Po drodze do domu dzieci chciały się gdzieś zatrzymać, aby zjeść kanapkę. Wyszedłem, a żona powiedziała: „Billy, byłam tak zdenerwowana, nie wiedziałam co robić“. Powiedziała: „Ja dałam ci tę nową Biblię“.

<sup>34</sup> Powiedziałem: „To nie z twojej przyczyny, nie mogłaś tego przewidzieć, kochanie“.

<sup>35</sup> Ona powiedziała: „I pomyśleć tylko, że to ja dałam ci Biblię, która posiada w sobie wady“.

Powiedziałem: „Cóż, może wcale tak nie jest“.

<sup>36</sup> Tak więc, jedno z dzieci przyniosło tę Biblię i zaczęliśmy uważnie wertować stronicę. Wcale nie, wygląda na to, że wszystko jest w porządku. Jednak całkiem na dole były dwie kartki zlepione razem, (rozumiecie ?) i 16 rozdział rozpoczynał się na tej stronie a kontynuacja była na następnej. A 17 rozdział rozpoczynał się na... widzicie, to jest po prostu doskonałe, wszystko zupełnie tak samo. A ten miękki papier, bardzo cienki, zlepiał się razem i ja cały czas czytałem z 17 rozdziału zamiast z 16 rozdziału.

<sup>37</sup> Wtedy pomyślałem: „Boże, dlaczego to zrobiłeś? Dlaczego taka rzecz miała miejsce?“. To są moje refleksje, wiecie, by zrozumieć o co w tym wszystkim chodziło, ponieważ wierzę, że nic nie dzieje się bez powodu. I myślałem o spokoju tego brata tutaj, który podszedł i powiedział mi: „Trzymaj się mocno“, on będąc kapłanem: „Trzymaj się mocno, być może Bóg zamierza coś zrobić“, lub coś w tym sensie. Pomyślałem: „Jak by to mogło być?“.

<sup>38</sup> A potem siedząc tam, spadło to na mnie jak grom z jasnego nieba. Otóż, może to dla was nie będzie miało sensu, ale dla mnie ma, wiecie?

<sup>39</sup> Przypominam sobie, jak w Ew. Łukasza w 4 rozdziale, Jezus wszedł do synagogi w Nazarecie, gdzie się wychował. Miał w zwyczaju chodzić do kościoła - synagogi w sabbat. Kiedy tam poszedł, zauważamy, że kapłan dał mu Biblię, zwój. Jezus, przeglądając ten zwój znalazł pewne miejsce u Izajasza 61 i przeczytał to. Potem oddał księgę w ręce kaznodziei. Następnie zwrócił się do zgromadzonych, a oczy wszystkich w synagodze były wpatrzone w Niego . Zaczął więc do nich mówić:

**...Dziś wypełniło się to miejsce Pisma...**

<sup>40</sup> I wiemy, jak szczególnie zostało przeczytane to miejsce Pisma, ponieważ On przeczytał tylko część z pierwszego i drugiego wiersza Izajasza 61:1-2. On przeczytał aż do tego miejsca, gdzie jest napisane: „*Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana*“, i w tym miejscu zatrzymał się. Ponieważ zaraz potem miał przynieść sąd, a to wypełni się podczas Jego drugiego przyjścia, nie podczas pierwszego. Więc On się zatrzymał, rozejrzał się wokoło i powiedział: „Dziś wypełniło się to miejsce Pisma“. Jakie to było bezpośrednie.

<sup>41</sup> Co to było za oświadczenie dla tych nauczycieli i zgromadzonych tam ludzi, że On przedstawił to tak jasno dla ludzi: „Dziś wypełniło się to miejsce Pisma“. Bowiem tutaj był On, Mesjasz, a pomimo tego oni w to nie wierzyli. Tutaj był On, Pomazaniec na tamtą godzinę. Każda odrobina Jego usługi, od chwili Jego urodzin

została potwierdzona, że jest Tym kim był, a jednak oni nie mogli w to uwierzyć. Co za stwierdzenie. Jednak On mógłby dzisiaj powiedzieć...

<sup>42</sup> Gdyby tym ludziom otworzyły się oczy, mogliby poznać - rozpoznać, co to za dzień, w którym żyją, ponieważ to była Jego godzina i On był bezpośrednio tam czyniąc, dokładnie to co Pismo i wszyscy prorocy przepowiadali, że się stanie w tym dniu. Oto On, czyniąc dokładnie to, co Bóg przepowiadał, że się wydarzy. Jak mogli to przeoczyć? Powinni byli natychmiast to rozpoznać, widząc czym była Jego usługa. Oto Mesjasz. Oni powinni byli to rozpoznać, ponieważ On powiedział: „Dziś wypełniło się to miejsce Pisma“.

<sup>43</sup> Myślę o dzisiejszym dniu. Zwróćcie uwagę na to, co miało miejsce potem, kiedy podano Mu Słowo. Słowo zostało przeczytane i oddane w ręce kapłana. A ostatni cytat, który miałem zanotowany, Pismo które przeczytałem, była to Ewangelia Łukasza 17:30, gdzie Jezus odnosi się do dni, w których żyjemy, „Bogaty, laodycejski wiek“, pomimo tego zgniły w polityce, kościelnej polityce i narodowej polityce, tak zepsuty jak tylko może być. A potem On powiedział: „Jak było za dni Lota, tak będzie w nadchodzącym czasie końca“. Zauważcie, co On tutaj powiedział: „W dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi“.

<sup>44</sup> Patrzcie: „W dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi!“. Chcę zwrócić na to waszą uwagę.

<sup>45</sup> Patrzcie, On przychodzi w trzech imionach. On przychodzi jako Syn Człowieczy, który jest prorokiem. I to jest to, co on uczynił. On potwierdził Swoją usługę jako proroka. Wiemy o tym. Każdy z nas o tym wie. On nigdzie nie powiedział, że był Synem Bożym, On powiedział, że jest Synem Człowieczym. Otóż, dzisiaj On jest Synem Bożym, kiedy powrócił i dzisiaj On jest w formie Ducha Świętego, jako niewidzialna Osoba, ale jednak Bóg, Syn Boży. W Tysiącletnim Królestwie On usiądzie na tronie Ojca, gdzie On będzie Synem Dawida. Za pierwszym razem On objawił się jako Syn Człowieczy, prorok tamtego okresu czasu, w wiekach kościoła, jako Syn człowieczy... raczej Syn Boży, a w innym okresie czasu jako Syn Dawida. Trzech Synów!

<sup>46</sup> Ale zauważcie tutaj, On powiedział, że na końcu wieków kościoła, dojdzie do takiego zepsucia, aż On zostanie ponownie objawiony jako Syn Człowieczy, „Kiedy Syn Człowieczy się objawi“. Jakże na miejscu była ta gmatwanina wczoraj. Mam nadzieję, że tego nie przeocycie.

<sup>47</sup> Mieliśmy objawienie się Syna Bożego, ale ostatnia obietnica, którą Abraham otrzymał, zanim dany mu był syn... albo raczej powołany do istnienia, ten, który został obiecany, a zanim ten obiecany syn pojawił się, Bóg tam przy Sodomie zmanifestował samego Siebie jako Proroka, Bóg będąc człowiekiem w ciele. Elohim, tak jak to słyszałem kogoś powiedzieć przed chwilą, w Nim była cała pełnia Bóstwa cielesnie. On był pełnią. Elohim jest pełnią Bóstwa cielesnie. I zauważamy, że kiedy Lot widział... Kiedy Abraham widział Go przychodzącego powiedział: „Mój Panie“. On był jednym z trzech. A w Sodomie Lot widział dwóch i powiedział: „Moi panowie“ - niedostatek objawienia. Więc zauważcie co ma tutaj miejsce, kiedy On przyszedł, jak On dał poznać samego Siebie.

<sup>48</sup> Nie mogliśmy, nie mógłbym tego powiedzieć, gdyby to do mnie nie doszło (rozumiecie?). Ten brat prorokował, kiedy to do mnie powiedział. Dziś... Patrzcie, co On zrobił zaraz po przeczytaniu tego miejsca Pisma. „W dniach, kiedy Syn Człowieczy“, nie człowiek, nie ludzka istota, „Syn Człowieczy się objawi ponownie wśród swojego ludu“. Dziś ta obietnica, na tę godzinę, w której obecnie żyjemy, wypełniła się na waszych własnych oczach. On zwrócił się bezpośrednio do zgromadzonych a dziesięć albo dwunastu, lub ilukolwiek ludzi się tam znajdowało, nie wiemy, On uczynił dokładnie tę samą rzecz, którą On uczynił w przypadku Sodomy. Dziś to miejsce Pisma zostało zmanifestowane przed wami. To stało się faktem przed wami.

<sup>49</sup> W związku z tym, moi bracia, siostry, delegaci, usługujący, kimkolwiek jesteście na tym miejscu, dzieci Boże, jak blisko zatem jesteście Jego Przyjścia? Jeśli teraz widzimy Pismo, w którym On obiecał, że tuż zanim ogień spadł z nieba na Sodomę, aby ją spalić, a dziś jest podobnie, i widząc te Pisma wypełnione bezpośrednio na naszych oczach, wtedy jak blisko jesteście przyjścia Syna Bożego? Jak blisko jest do manifestacji Pism, tak jak On to uczynił z Abrahamem, obrazowo podnosząc w górę kościół, ponieważ **On był obietnicą dla kościoła. Następnie zauważamy to naturalne nasienie Abrahama, jak oni zawiedli. Jednak Królewskie Nasienie Abrahama, które jest przez wiarę w obiecane Słowo, obecnie, w dniu dzisiejszym manifestuje się na ziemi. Jesteśmy w czasie końca, moi bracia, siostry. Jesteśmy na końcu.**

50. Nie mamy żadnego innego typu. Muszę mieć typy z Pisma Świętego, ponieważ nie mam wystarczającego wykształcenia, aby wyrazić w słowami te sprawy. Ja buduję w oparciu o typy. I jeśli widzę w cieniach... Jeśli nigdy nie widziałem mojej ręki, ale widzę jej cień, wiem, że mam pięć palców. To jest sposób, jak powinniście obserwować typy Pisma Świętego Starego Testamentu. Jak to działa? To staje się zapowiedzią. Jezus powiedział, że Sodomą stała się zapowiedzią dla tego czasu końca. A to samo Pismo, które zostało obiecane przy Sodomie, to samo miejsce Pisma, które dotyczyło Sodomy, Jezus powiedział, że się powtórzy znowu w tym dniu. Dzisiaj dokładnie stało się to dla nas jasne.

51. Niech was Bóg błogosławi. Nie przeoczcicie tego. A jeśli nie zobaczę was tutaj w następnym roku, to kiedy będziemy wchodzić po tych złotych schodach, mam nadzieję, że was tam spotkam u góry. Niech was Bóg błogosławi. [Przerwa w nagraniu - wyd.]

52. Ojcze, jesteśmy... [Przerwa w nagraniu - wyd.] Zgodnie z Pismem Świętym, widzimy zmanifestowany przed nami ostatni znak i typ. Słowa Jezusa Chrystusa świadczą, że tak jest. Dokładnie jak było za dni Sodomy, widzimy w jakim stanie jest świat. Widzimy kościół i jego stan, widzimy wybranych jak są wywoływani z każdej denominacji, Życie, które się tam znajdowało, teraz wychodzi, aby przybrać formę Nasienia. Niebieski Ojcze, modlimy się, abyśmy szybko się obudzili.

53. Tak jak brat właśnie teraz powiedział, że zobaczył, jak przed jego twarzą, kiedy miał oczy zamknięte, po prostu rzesze ludzi przeszły przed nim. O Boże, czujemy, że są podotont nie dotknięte rzesze ludzi. Pomóż nam, drogi Boże. Obyśmy mogli odejść z tej konferencji z takim ostrzeżeniem w naszych sercach, wiedząc, że dziś wypełniło się to miejsce Pisma. W imieniu Jezusa Amen.

54. [Brat Demos Shakarian mówi: „Halleluja. Nasz redaktor naczelny, Jerry Jensen, może mógłbyś tutaj podejść. Jego teściowa właśnie straciła przytomność, on zaledwie teraz dostał tę wiadomość. To są kaznodzieje Ewangelii, szczerzy usługujący. Czy moglibyśmy właśnie... On jest, ja wiem, że on jest bardzo przygnębiony. I w związku z tym...“ - wyd.] Dopiero co otrzymał wiadomość, dopiero co się dowiedział? [„Tak“.] Czy oni są tutaj? [„Nie, oni są w Los Angeles. Są w śpiączce“.]

55. Odległość nie ma znaczenia dla Boga. On jest wszechobecny. On musi być takim, aby być Bogiem. Niektóre z tych największych rzeczy, które miały miejsce w mojej pokorej usłudze, działały się przez telefon, albo gdy ktoś zadzwonił, działały się potężne rzeczy. Zgódźmy się razem, aby Bóg uzdrowił tych ludzi.

56. Drogi Niebiański Ojcze, przynosimy ich w modlitwie do Twojej Obecności. Wiemy, że pewnej nocy był taki apostoł, który został odcięty od wszelkiej działalności; był wtedy w więzieniu, a następnego dnia miał być ścięty. A tam w domu Jana Marka oni mieli zgromadzenie modlitewne i prosto do środka tej celi zstąpił ten sam Słup Ognia, który prowadził dzieci Izraelskie, albo za którym dzieci Izraela podążały przez pustynię. On zstąpił bezpośrednio w dół z powodu tego zgromadzenia modlitewnego i otworzył wszystkie drzwi, i wyprowadził apostoła na ulicę, uwolnił go, aby mógł usługiwać.

57. Rozumiemy, że ci usługujący, misjonarze, są teraz związani, oni są nawet w stanie nieprzytomnym. Panie, Ty jesteś ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Wysłuchaj naszej modlitwy dziś wieczór, o Boże. Powiedziałeś: „Gdy się modlicie, wszystko, o cokolwiek byście się modlili i prosili, tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się wam“. Panie my wierzymy i prosimy w imieniu Jezusa, abyś ich uzdrowił, Panie, dla Twojej chwały. Zostało to wypowiedziane, zostało o to poproszone a teraz niech się tak stanie. Amen. Niech cię Bóg Błogosławi, Ted. Wiercie razem z nim.

58. Bracie Demos. [Przerwa w nagraniu, a potem brat Demos Shakarian pyta: „Rozpoznajesz tego jegomościa?“ - wyd.] Nie. Wiele się zmieniło od tamtych dni, bracie. [„Chodź tutaj, Howard. On wtedy był bardzo przystojnym człowiekiem. On ciągle jest przystojny, bracie Branham. Rzeczywiście, to jest miły widok. I również twoja ciocia powstała jakiś czas temu. A może chciałbyś powiedzieć parę słów Howard?“ - wyd.]

59. [Przerwa w nagraniu - wyd.] ...Człowiek, którego oni opuścili, wszyscy doceniamy brata Shakariana, czyż nie? każdy z nas? [Przerwa w nagraniu. - wyd.] Otóż, czy on jeszcze w ogóle będzie chciał, abyśmy przyjechali... [Zgromadzeni klaszczą - wyd.]

60. [ Przerwa w nagraniu - wyd.]

*...jak On*

*Przez całą podróż życia*

*Z ziemi do Chwały*

*Wszystko, czego pragnę, to aby być jak On.*

61. Pomódlmy się. Niebiański Ojcie, możemy dziś wieczorem wyobrazić sobie Ciebie jak stoisz oparty tam o ścianę i obserwujesz, jak ludzie przechodzą i wrzucają pieniądze do skarbca Bożego. Wówczas zobaczyłeś tę przechodzącą wdowę z odrobiną pieniędzy, tylko kilka groszy na ofiarę, być może miała jakieś dzieci w domu, ale ona troszczyła się o Królestwo. Nie ma wątpliwości, że to powtórzyło się dzisiaj wieczorem. Było wiele ludzi, którzy wrzucali, och, praktycznie wszystko, co posiadali, bezpośrednio podczas zbierania tej ofiary, ponieważ zostało to tak przedstawione, że są potrzeby i nasze serca są z tym związane, Ojcie.

62. Często myślałem, że być może, jeśli ja stałbym tam i zobaczyłbym tę wdowę, podbiegłbym do niej i powiedziałbym: „Nie czyn tego, siostró, my tego nie potrzebujemy“. Ale być może byłoby to złe. Nigdy nie powiedziałaś jej, aby tego nie czyniła, Ty po prostu stałaś tam i obserwowałaś, jak to czyni, ponieważ znałaś jej serce; Ty jej to wynagrodziłaś.

63. Ojcie, wiem, że znasz zamiary każdego serca, które się tutaj znajduje i z dlaczego tu jest. Jest to z powodu Twojego Królestwa, Panie, że ta praca, z której się tak niezwykle cieszymy, ta społeczność, Panie, wszystkie te wielkie denominacje świeckie, które mamy... czujemy, że jesteśmy takimi uprzywilejowanymi ludźmi, będąc tutaj dziś wieczorem w Bożej obecności, odczuwając jak to potężne Słowo przechodzi i manifestuje się, potwierdzając Boga będącego pomiędzy nami.

64. Boże, zaspokój każdą prośbę według potrzeby, jaką mają. Modlimy się też, abyś pobłogosławił zebrane ofiary, aby je użyto w zamierzonym celu.

65. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

\*\*\*